Kot w butach

Dawno temu żył sobie biedny młynarczyk, który po śmierci ojca dostał w spadku jedynie rudego kota. Smutny młynarczyk cichutko zapłakał na swym losem.

- Zaufaj mi - przemówił nagle kot ludzkim głosem - a obiecuje, że będziesz bogaty.

Po tych słowach kot założył czerwone buty i wyruszył na polowanie. Wkrótce zjawił się na dworze króla z workiem kuropatw.

- Królu - powiedział kot, kłaniając się władcy i pokazując ptaki - książę, mój pan przesyła ci oto ten skromny dar.

Uradowany król natychmiast wręczył kotu sakiewkę pełną złotych dukatów. Szczęśliwy kot w butach w podskokach pobiegł do domu. Kiedy wysypał pieniądze na podłogę, biedny młynarczyk wprost nie mógł uwierzyć własnym oczom! Następnego dnia król ze swoją piękną córką wybierali się na przejażdżkę po okolicy. Kot się o tym dowiedział, kazał młynarczykowi wskoczyć bez ubrania do stawu, a sam stanął na środku drogi i zawołał:

- Na pomoc! Złodzieje napadli na mojego pana, ukradli mu karetę i ubranie!

Król bardzo się przejął losem biednego księcia i zaprosił go do zamku. Kiedy syn młynarza gościł u króla, sprytny kot w butach prędko pobiegł do zamku czarnoksiężnika i już w progu powiedział zaczepnie:

- Słyszałem, że potrafisz zamieniać się w każde zwierzę! Prawda to czy nie?
- Oczywiście! - odparł na to oburzony czarownik.
- A potrafisz zamienić się w słonia? - pytał dalej kot.
- Pewnie! - przechwalał się czarnoksiężnik i na dowód przemienił się w słonia.
- E tam, to było proste - stwierdził kot - założę się ze nie potrafisz zamienić się w mysz!
- Ja? Nie potrafię?!- wrzasnął rozzłoszczony czarownik - zaraz zobaczysz! - krzyknął i przemienił się w mysz!

A kot tylko na to czekał. Połknął mysz i po czarnoksiężniku nie zostało ani śladu.

Tymczasem na zamku króla wszyscy doskonale się bawili. Władca z zadowoleniem obserwował, jak jego córka tańczy z księciem, który bardzo przypadł mu do gustu. Nagle wkroczył kot w butach i oznajmił:

- A teraz zapraszam do naszego zamku!

Zdziwiony młynarczyk poszedł za kotem do zamku czarnoksiężnika. Kiedy król ujrzał zamek księcia, oddał mu swoją córkę za żonę, a kota mianował ministrem. I wszyscy żyli długo i szczęśliwie!

roksia

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026